

O cnotach (nie moich) i światach (równoległych)

Cierpliwość

- nie jestem klepsydrą
do przesywywania czasu
z dnia na dzień
bez ciebie
Zrywam kartki z kalendarza
na wiele miesięcy do przodu
Mój telefon mówi
że jestem już w grudniu
przyszłego roku
i tam prawdopodobnie
jesteśmy razem
To jedyny dostępny
świat równoległy na razie

Pracowitość

- ta nerwica akurat mnie
nie dotknęła
Co rano spokojnie liczę
resztę liści na drzewach
a wieczorem skrupulatnie
uwieczniam kolejny
ostatni zachód słońca
i wysyłam w twój świat
równoległy
patrzemy więc razem

Wolność

- skoro nie mogę
uwolnić się od siebie
wszelkie inne więzy
przyjmuję ze względną
obojętnością
Nie chcę wolności
od moich uwiedzeń
objawień namiętności
i światów równoległych

Cisza

- serwują nam ją umarli
i ci którzy przestali nas kochać
Jest do zniesienia
pod warunkiem
że czasem gra Roger Waters
Cohen albo Marillion
i że tańczę z nosem
w twoim kołnierzu
i w świecie równoległym